

Prenumerata „Kur. Warsz.”
wynosi: w Warszawie rocznie,
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie
o: za odosłanie do domu do-
płaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji w Cesar-
stwie wynosi rocznie rs. 8,
(w tem mieści się już opłata poc-
towa za przesyłkę rs. 1 k. 40,
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Edwarda Kr. Augielskiego.
Jutro: Ś. Kaliksta Papieża Męczennika.
Czwartek: ŚŚ. Jadwigi Wd. i Teresy Panny.
Piątek: ŚŚ. Florentyna B. i Gawła P.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 22.
Zachód „ „ 5 „ 10.

Długość dnia godzin 10 minut 48.
Ubyło „ „ 5 „ 57.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: ŚŚ. Wiktora B. Lucyny M.
Niedziela: Ś. Łukasza Ewangelisty Apost.
Poniedziałek: Ś. Piotra z Alkantary Wyz.
Wtorek: Ś. Ireny Panny.

— Komitet ustanowiony dla rozpoznania najpod-
dańszych prośb podanych na Najwyższe Imię pod-
czas pobytu w r. b. w Warszawie Najjaśniejszego Pa-
na podaje do powszechnej wiadomości, iż od dnia dzi-
siejszego rozpoczyna wydawanie wsparć z summy na
ten cel Najmilszej wyznaczonej, mianowicie zaś
dla tych z proszących zamieszkałych w Warszawie,
którzy przy podanych prośbach załączyli atest u-
bóstwa.

Proszący więc tej kategorii zgłosić się winni do
kancelarii komitetu w prawem skrzydle Brühlowskie-
go pałacu z prawnymi dowodami tożsamości osoby
dla otrzymania wyznaczonego wsparcia.

O czasie wydania wsparć innym proszącym uczy-
nione będzie oddzielne ogłoszenie. — Prezes Komite-
tu Hofmeister Najwyższego Dworu Pecherzewski.

— d — Od kilku już miesięcy kraj nasz wyczekuje
rozpoczęcia kolei nadwiślańskiej, ale daremnie, w za-
mian jesteśmy świadkami wojny prowadzonej przez
dwa obozy finansistów tak umiejętnie, a tak zażarcie,
że żałować wypada tylko sił, które się marnują w tej
nieprodukcyjnej pracy. Bądź co bądź, wątpić nie mo-
żna, że kolej istnieje będzie.

Zgromadzenie ogólne towarzystwa odbyte w Pe-
tersburgu dnia 24 września r. b. speliło na niczem.
Plan działań rozpatrzony zatem będzie dopiero na
następnym posiedzeniu, które odbędzie się zapewne
nie wcześniej jak za dni kilka, pomimo, że w biurze
Zarządu Towarzystwa pracują dzień i noc nad wykoń-
czeniem projektu drogi w całości, jak tego żądało o-
gólne Zgromadzenie.

Jeżeli tylko opozycja Towarzystwa zechce głosować
przeciw projektowi, trzeba będzie zwołać jeszcze je-
dno posiedzenie, na którym dopiero prostą większo-
ścią głosów zapadnie decyzja. Otóż od jakiegokol-
wiek możebnego terminu październikowego zgroma-
dzenia, odliczamy dwa tygodnie, a w takim tylko ter-
minie wolno zwołać powtórne zgromadzenie, zawsze
decyzja co do projektu zapadnie po dniu 3 listopada,
zawsze po dniu prekluzyjnym.

Dla uniknięcia rozwiązania Towarzystwa, dom han-
dlowy L. Kronenberga, postanowił na swe ryzyko ro-
boty rozpocząć, aby tylko w dniu 3 listopada Towa-
rzystwo, którego L. Kronenberg jest prezesem, mo-
gło pokazać, iż coś już faktycznie zrobiło. Tak więc
czy owak, kolej nadwiślańską mieć będziemy, i to naj-
dalej w ciągu lat dwóch, ponieważ interesem akcjona-
rjuszów jest ukończyć ją w tym terminie, a to dla po-
zyskania całego dochodu z eksploatacji za czas o jaki
ruch rozpocznie się wcześniej od terminu upływają-
cego za lat dwa i pół.

W obec tego stanu sprawy drogi nadwiślańskiej,
nieobojętnej zapewne będzie dla czytelników naszych
wiadomość o szczegółowym kierunku, w jakim przy-
szła kolej przetrze nasz kraj. Otóż Towarzystwo drogi
nadwiślańskiej zbudować ma nam linję od Warsza-
wy do Mławy, od Warszawy na Lublin do Kowla i od-
nogę z Iwangrodu do Łukowa. Prócz tego Towarzy-
stwo weźmie od Rządu budującą się linję przyokopo-
wą, łączącą dworzec kolei Petersburskiej na Pradze
z dworcem kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszaw-
sko-Bgdoskiej w Warszawie.

O kolei przyokopowej w tej chwili nie zamierzamy
mówić i pragniemy tylko zwrócić uwagę na samą linję
nadwiślańską.

Otóż linja ta podzieli się właściwie na cztery dzia-
ły, mianowicie: z Warszawy do Mławy, na granicy
pruskiej, wiorst 120, z Warszawy do Lublina, wiorst
160, od Lublina do rzeki Bugu i od Bugu do Kowla,
wiorst 152; w ogóle długość linii głównej wyniesie
około 450 wiorst, będzie to zatem najdłuższa w kraju
naszym linja kolei.

Droga z Warszawy do Mławy nie ma jeszcze dotąd
stanowczo wytkniętego kierunku. Według wszelkie
projektu ostatecznego, linja przechodzić ma z Pragi
przez Targówek, Pelcowinę koło Świdrow, przez Da-
brówkę i Choszczówkę do Jabłonn, gdzie będzie pier-
wsza od Warszawy stacja. Z Jabłonn pójdzie odno-
ga do twierdzy Nowogrodzkiej, sama zaś linja
przejdzie oddzielnie Bóg a oddzielnie Narew pod Puł-
tuskim i ztąd przez Ciechanów dojdzie do Mławy.

Linja z Warszawy do Kowla wyszedłszy z Pragi

i przebiegłszy po nad drogą Terespolską, na trzeciej
wiorście zwraca się ku Wiśle, w miejscowości Wygo-
da, przecina szosę Lubelską pod Wawrem i biegnąc
ciągłe lasem, dochodzi tuż pod Karczew, gdzie będzie
pierwsza od Warszawy stacja.

Ztąd przez Podbiel, Osieck i Rudnik dochodzi do
Starej Huty, gdzie będzie druga stacja. Dalej przez
Stoczek, Izdebn, Wolę Łaskarską, dochodzi do
trzeciej stacji we wsi Krepa. Ztąd przez Godzisz, Ko-
busy, Wolę Życzynską, Biedonice, Rokitnie, nieopo-
dal Stężycy dochodzi do wsi Miedzanki, gdzie sta-
cja nazywać się będzie Iwangrodzka.

Dalej linja idzie przez Skoki, Matygi, Wólkę Go-
łębską, Młynki i Opokę, i pozostawiając z boku Koń-
sko Wolę, dochodzi do Chrzachówka i tu ma być sta-
cja Nowo-Aleksandria. Znajdować się ona będzie w ró-
wnej odległości od szosy Lubelskiej i Nowoaleksan-
dryjskiej (Puławskiej), schodzących się nieopodal ztąd
w Kurowie.

Następnie przez Stępinie, tuż pod Markuszowem
i przez Karolin, dochodzi do wsi Piotrowice, gdzie
będzie stacja tegoż nazwiska.

Z Piotrowic do Lublina nie jest jeszcze kierunek
ostatecznie zdecydowany. Kolej pójdzie albo na Snop-
ków, idąc po tej samej co dotąd stronie szosy, albo co
prawdopodobniej przejdzie raz szosę pod Jastkowem,
a później dwukrotnie pod Sławinkiem i dojdzie do
Lublina, gdzie stacja będzie urządzona w stronie po-
łudniowej w pobliżu przedmieścia Tatary.

Ztąd przez Ząbów i Kępice, linja dojdzie do
Wierchowisk, gdzie będzie stacja; dalej przez Piaski
dojdzie do Biskupic, gdzie stacja pobudowana zosta-
nie na gruntach folwarku Trawniki.

Z Biskupic przez Mayd, Zalesie, Władysławów, Jó-
zefów, dochodzi linja do Rejowca, gdzie nieopodal
będzie stacja tegoż nazwiska. Następnie przez We-
resce dochodzi linja do Chełma, gdzie znowu będzie
stacja. Ztąd przez Serebryszce, Przyszno, Wólkę, li-
nja dochodzi do stacji Dorochuski. Dalej droga prze-
chodzi przez Jagodzin, Terebenkę do stacji Lubomla;
ztąd przez Podgorodno, Topole, do stacji Maciejowa,
ztąd wreszcie przez Krasnodulę i Konary do Kowla,
gdzie nastąpi połączenie linii Nadwiślańskiej z Brze-
sko-Kijowską.

Wymieniony wyżej kierunek kolei Nadwiślańskiej
jest zależny od wielu warunków, które długo przed-
tem rozpatrywano nie tylko w sferach technicznych,
ale i rządowych. Zmian też żadnych przypuszczać
tam już nie można, a jeśli jakie nastąpią, to niezawo-
dnie nie spowoduje ich wzgląd na jakieś tam miaste-
czko czy wioskę, którąby linja mogła uszczęśliwić lub
zabić. Co innego wszakże drobna osada, a co innego
Warszawa.

Otóż w interesie miasta naszego można wiele bar-
dzo zrobić uwag nad projektem drogi Nadwiślańskiej,
mianowicie co do tej części, która znajdować się ma
w obrębie Pragi.

Przedmieście to, a właściwie część miasta, odda-
na w nienormalnych znajduje się warunkach rozwoju.

Od strony północnej nie może się rozwijać z powo-
du rozszerzenia rejonu fortyfikacyjnego, od południa
zamyka je nasyp kolei Terespolskiej, a w części wał
ochronny przy Wiśle, wreszcie całą stronę zachodnią
zamyka Wisła i wał przy niej usypany. Praga
zatem zamknięta z trzech stron, może się tylko w je-
dnym kierunku rozwijać, to jest wschodnim, na prze-
strzeni pomiędzy nasypami drogi Terespolskiej i Pe-
tersburskiej. Lecz tę właśnie przestrzeń zająć mają
zabudowania stacyjne drogi Nadwiślańskiej i to w ca-
łości.

Tak więc Praga nie mogłaby wcale już dalej się
rozwijać. A jednak same tylko bióra i służba kolejowa
skupiają tam mnóstwo rodzin. A z czasem przenieść
się tam musi z Warszawy znaczna część przemysłu
i handlu. W interesie zatem miasta jest, aby dwor-
zec drogi Nadwiślańskiej i jej liczne zabudowania wy-
sunęte były konieczne po za dzisiejsze rogatki Żab-
kowskie. Praga doznałaby i wówczas ścieśnienia, ale
pozostałaby jej jeszcze liczne place, na których mo-
żnaby się budować.

W ogóle dworzec kolei ani zabudowania kolei, ni-
gdy nie powinny się znajdować zbyt blisko zabudowa-
nej już części miasta, inaczej stanie się za lat kilka
czy kilkanaście to, co się stało z większą częścią daw-

niej pobudowanych kolei, których dworce są dziś pra-
wie w środku miasta, a linje przecinają ulice i tamują
komunikację.

W widokach oszczędności prezes Zarządu To-
warzystwa L. Kronenberg, jak czytamy w sprawozda-
niu z ostatniego zgromadzenia, wystąpił do Władzy
z przedstawieniem, iżby dozwolono Towarzystwu drogi
Nadwiślańskiej korzystać z dworca kolei Terespols-
kiej a nawet jego warsztatów i innych urządzeń.

Nie wiemy czy i o ile na przedstawienie to zgodzi
się władza, ani czy poprą ten projekt akcjonariusze;
to pewna, że pomysł ten nie jest praktycznym.

Przedewszystkiem pytamy, jakim sposobem zabu-
dowania stacyjne drogi Terespolskiej, nie wystarcza-
jące dziś dla niej samej, mają wystarczyć i dla niej
i jeszcze dla linii trzy razy większej. Więc trzeba bę-
dzie wszystko powiększyć 4 razy, ale co w takim ra-
zie zyskają akcjonariusze? Jedno chyba tylko zawi-
kłanie w rachunkach i zależność od innego obcego so-
bie Towarzystwa.

To co powiedziano na posiedzeniu o oszczędzeniu
kosztów budowy wiaduktu po nad drogą Terespolską,
w razie przyjęcia wspomnianego wyżej projektu nie
wydaje nam się właściwie przedstawiającem stan
rzeczy.

Jasnym jest bowiem, że jeśli kolej Nadwiślańska
wyjdzie z dworca kolei Petersburskiej, musi przejść
wiaduktem po nad linją Terespolską, niemniej jasnym
wszakże jest i to, że jeśli kolej Nadwiślańska wyszła-
by z dworca drogi Terespolskiej, to znowu musiałaby
przejść wiaduktem po nad linję Petersburską, naj-
zupełniej zaś jasnym jest to, że w razie pobudowania
osobnego dworca pomiędzy dwoma już istniejącymi
dworcami, trzeba będzie przechodzić wiaduktem i li-
nię Terespolską i Petersburską.

W tym ostatnim razie kosztą będą znaczniejsze niż
w obu pozostałych przypadkach, ale w zamian linja
Nadwiślańska zyska zupełnie odrębne od innych sta-
nowisko, powtórę posiadać będzie bezpośrednią kom-
munikację linii Mławskiej z linją Lubelską, bez po-
trzeby wksławiania i sprowadzania wagonów i całych
pociągów aż na samą Pragę.

Najodpowiedniejszym też byłby kierunek linii i dwor-
ca kolei Nadwiślańskiej równoległy od Wisły z nasy-
pem wysoko wzniesionym i przecinającym jako wia-
dukt obie linie Petersburską i Terespolską. Koszt
byłby nie większe niż się dziś projektują, ale linja
skrótłaby się o całe proponowane dziś gałęzie, więc
co najmniej o parę wiorst. Oszczędność to znaczna,
a dochód z eksploatacji pokryłby chwilowy wydatek
na osobny dworzec i wiadukty, bez których zresztą
niepodobna się obyć, zwłaszcza przy spodziewanym
ruchu na przyszłej kolei.

Wiadomości miejscowe.

— Wieczory Towarzystwa Muzycznego grzeszyły
dotąd monotonią. Spodziewać się jednak można,
iż w tegorocznym sezonie zimowym z grzechu tego
wyzwolić się potrafią. Na program ich bowiem ma
wejść kilka nowości, pomiędzy którymi figurują odczy-
ty z teorii i historii muzyki.

Podobno p. Kruziński muzyk tutejszy z odczytem
takim ma niezadługo wystąpić i nieoprzestając na
jednym urządzić całą ich serję.

Treścią jednego będzie artystyczna biografia słyn-
nego twórcy polonezów Ogińskiego, którego osobistość
jest dotąd mało ogółowi naszemu znana i napoty mi-
styczna.

Pan Kr. pracuje właśnie nad gromadzeniem ma-
terjałów do tej biografii, dobrze więc byłoby gdyby
familia ś. p. Ogińskiego zechciała mu w pracy tej do-
pomóc i wesprzeć gotowym już materiałem.

Prócz odczytów zjawi się podobno na wieczorach To-
warzystwa deklamacja.

Ta ostatnia sztuka, którą nie wahamy się nazwać
rodzoną siostrą muzyki, w ostatnich czasach dziwnie
u nas zaniedbaną została. A należy się jej przecie
miejsce poczesne!

W warszawskim instytucie muzycznym ma być
utworzona katedra deklamacji uważanej za jedną część
wykształcenia muzycznego. Potrzeba jednak, żeby i
w innych miejscach uwzględniano ją tak jak na to
zasługuje.

== Krasicki napisał:

„A naprzód mości książę, trzeba o tem wiedzieć,
Ze jeśli dobrze jeździć, lepiej w domu siedzieć.“

Wierszyk ten można zastosować do powracających z letnich pozamiejskich mieszkań, którzy użyli nie-małych nieprzyjemności. Nieprzyjemności te znane są wszystkim, lecz jeżeli do nich przyłączyło się okradzenie pomieszczenia w Warszawie, to można powiedzieć, że na przyszłość poszkodowanym w ten sposób, może odejść ochota do letnich peregrynacji.

Na jednej z ulic podokopowych, w nieobecności państwa złodzieje wdarli się do parterowego domu i jak nam doniesiono, skradli samej garderoby za 600 rs.

W całym tem zdarzeniu, które miało miejsce przed kilkudziesięciu dniami, to jest najciekawszem, że klucze od lokalu pozostawione były u stróża, drzwi ani okienice nie były poruszone, a nafta w lampach wypalona, bo złodzieje widocznie nie szczczędzili sobie światła. W miejsce nafty nalana została woda. Podobno sprawców kradzieży dotychczas nie wykryto jeszcze.

== „Przysięga Jadwigi“, znany obraz Simmlera, w dniu sobotnim opuścił Warszawę. Utwór ten nabyty został za 3,000 rs.

Nabywcą jest p. Zdziechowski, posiadacz znakomitej galerji pierwszorzędných obrazów w swem majątku.

Sciana w sali wystawy nie została próżną, albowiem natychmiast zawieszono tam spory obraz F. Kostrzewskiego „Powrót z targu“, oceniony na rs. 600.

== Redakcja Niwy powzięła myśl szczęśliwą. Zamierza mianowicie wysłać kolejno specjalnych korespondentów do główniejszych miast kraju, w celu zbadania stanu ekonomicznego, przemysłowego i moralno-umysłowego każdej okolicy. Na tej drodze, może być osiągnięty cenny materiał, który pozwoli porównawczo ocenić potrzeby kraju i doprowadzi do badania środków ku ich zaspokojeniu.

== W sobotę dnia 10 b. m. przypadło święto Ś-go Franciszka—o którym rolnicy mówią:

Po Świętym Franciszku
Chodzi bydło po owsisku,

lub

Patrz po pustkach, uroczyskach,
Pastewnikach, ugorzyskach,
Jakić zboża kłós wytyka
Siej na bezrok na pewnika.

== Dziś o godzinie kwadrans na 10 z rana pokazał się ogień w sklepie świec i mydła p. Nowickiego, w domu Nr 14 na Krakowskim-Przedmieściu wprost kościoła Ś-go Krzyża.

W piwnicy sklepu znajdowało się dwa garnce ligroiny w naczyniu metalowem szczelnie zamkniętem i inne materiały, ale mniej palne.

Posługacz sklepowy zeszedłszy do piwnicy wejściem ze sklepu o godzinie 9 spostrzegł, że naczynie z ligroiną cieknie, powrócił więc na górę do sklepu po światło, ale zaledwie zbliżył się z latarnią, ligroina wybuchnęła płomieniem, a sklepowy poparzony, zaledwie ujął zdołał.

Dym zaczął buchać coraz silniej, mimo to domownicy zamiast natychmiast dać znać do straży, biegali wołali ale nawet nie ratowali, bo wejście do piwnicy ze sklepu było w płomieniach, drugie zaś wejście z podwórza zamkniętem było tak szczelnie, że nie dało się narazie otworzyć.

Nareszcie mały jakiś chłopiec pobiegł do koszar straży na Nowym Świecie i oddział przybył wkrótce na miejsce a zanim oddział ratuszowy.

Pożar ugaszono bardzo szybko i z małemi stratami gdyż w sklepie pozostały nietknięte prawie towary a nawet szkła do lamp. Szkody ograniczają się na zniszczeniu towarów w piwnicy oraz rzeczy będących w pokoju za sklepem.

== Przed kilkoma dniami wybuchnął pożar w Zamościu, w dzielnicy zwanej Nowem-Miastem i zniszczył kilka domów z przybudowaniami.

== Na wystawę zachęty sztuk pięknych przybył do sali dolnej, portret pośmiertny z marmuru, wykonany podług fotografii przez p. Jana Kryńskiego.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* W 214 numerze Kurjera Warszawskiego zamieścił Szanowny Redaktor artykuł dotyczący folwarku Brudno do szpitala Ś-go Ducha należącego.

Ponieważ cyfry w artykule tym pomieszczone są mylne — przeto mam sobie za obowiązek podług rzeczywistego stanu takowe sprostować i tak:

Folwark Brudno od lat przeszło 12 w dzierżawie jednego i tego samego dzierżawcy zostający, przynosił szpitalowi dochodu z tytułu dzierżawy początkowo do roku 1869 nie 1500 rubli, lecz po rs. 2272 kop. 73 rocznie, zaś od roku 1870 po dzień ostatni czerwca roku przeszłego po rs. 2727 kop. 27 1/2.

Z upływem tenuty dzierżawnej pierwotną myślą Warszawskiej Rady Miejskiej Publicznej Dobroczyńności było — folwark ten w drodze publicznej licytacji sprzedać. JW. Naczelnik gubernji Prezydują-

cy w Radzie Miejskiej mając jednak na widoku podnoszenie się z każdym dniem w cenie majątków ziemskich — swoim wstawieniem się wyjednał u Władzy Wyższej wstrzymanie sprzedaży tego folwarku i oddanie go w dalszą dwunastoletnią dzierżawę. Ze myślą tą opartą na doświadczeniu — znakomite dla Szpitala przyniosła rezultaty — jest najlepszym dowodem, iż tenże sam dzierżawca na publicznej licytacji utrzymał się za cenę roczną dzierżawy rubli sr. 4200, czyli, że Szpital zyskuje rocznie 1427 rubli nie licząc w to opłaty propinacyjnej, do skarbu opłaconej, która odtąd przez dzierżawcę ma być uiszczoną. Tym więc sposobem wartość folwarku Brudno o 30,000 rubli podniesioną została. — Kurator Szpitala Ś-go Ducha *Teofil Piotrowski*.

== Redakcja „Gaz. Warsz.“ od p. podsejdyka Sądu Pokoju w Tykocinie otrzymała rubli srebrem *dwieście* na rzecz pogorzalców siedleckich, przy następnej odezwie datowanej 6 b. m.: „Mam honor zawiadomić Szanowną Redakcję, że w skutek pożaru, który zniszczył w roku bieżącym Siedlce, mieszkańcy m. Tykocina, z inicjatywy Sądu Pokoju, podnieśli myśl urządzenia loterii fantowej na korzyść pogorzalców. Z zezwolenia i upoważnienia JW. Gubernatora łomżyńskiego utworzony został komitet loteryjny, który niebawem zajął się zebraniem fantów i rozprzedażą biletów. Miasto Tykocin i jego okolice z prawdziwym współczuciem przyjęły myśl podjętą, skutkiem czego zebrano 424 różnej wartości fantów, między którymi znajdują się dość piękne i kosztowne, oraz z dotychczasowej sprzedaży biletów i z dobrowolnych składek wpłynęło rubli dwieście, które mam honor przesłać Szanownej Redakcji z prośbą o wręczenie komitetowi wsparcia w Siedlcach. Przytem mam honor prosić o zawiadomienie za pośrednictwem „Gazety Warszawskiej“ osób nieinteresowanych, że ciągnięcie loterii odbędzie się w dniu 8 (20) października, oraz że jeżeli kto po upływie miesiąca od powyższej daty nie zgłosi się po odbiór wygranych przez się fantów, takowe sprzedane zostaną przez licytację na korzyść pogorzalców miasta Siedlec. Z drobiazgowym sprawozdaniem zaraz po odbyciu ciągnięcia pospieszyć nie omieszkać. — Przewodniczący w Komitecie podsejdek *J. Majewski*.“

== Dziś w „Halce“ przedstawianej po raz sto siedm-dziesiąty i dziewiąty debiutuje po raz drugi p. Trojaki. Pan Köhler wystąpi gościnnie po raz dziewiąty w partji Janusza.

== Jeszcze kasztany! Jesienne ciepło tak podziałało na te drzewa, iż wiele z nich świeżym okryło się kwiatem. Uwagę przechodniów zwraca kwitnący kasztan po prawej stronie głównej alei ogrodu Saskiego, tudzież kasztan na Nowem Mieście, cały jak mlekiem obłany.

== W Lublinie coraz większe zdobywa sobie uznanie towarzystwo dramatyczne p. Grabińskiego, już to staranną grą pierwszorzędných swoich artystów, już dawaniem nowości. Z personelu tego towarzystwa najwięcej wyróżnia się oprócz dyrektorowej i dyrektora, panna Laskowska, wiele obiecująca młoda artystka.

== W zeszłym miesiącu w Grodzieńskiej gub. we wsi Ruda, wydarzyła się straszna zbrodnia.

W wymienionej wsi mieszkała rodzina składająca się z matki i dwóch synów, z których starszy był już żonaty, i zajmował miejsce gajowego, w lasach do wsi Ruda należących. Lesista okolica stosowną i sprzyjającą była dla roboju i złodziejstwa, rodzina więc owa zajęła się głównie tego rodzaju przemysłem.

Pod jakimś drzewem wykopana dość obszerna jama służyła za miejsce, gdzie zwykle składano nieprawnie nabytą zdobycz.

Długi bardzo czas nie można było odkryć sprawców licznych kradzieży i robojów, nareszcie następne wydarzenie posłużyło do wykrycia wszystkiego.

Niewiadomo z jakiego powodu, matka owej złodziejskiej rodziny postanowiła pozbyć się starszego syna. Czy lękała się, ażeby nie wyjawiał jakiej zbrodni osobiste przez nią popełnionej, czy też zechciała sama posiadać nagromadzoną zdobycz? dość, że zamiar swój uskutečniła.

Wyrodna matka podała synowi truciznę, gdy tenże przyszedł wieczorną porą na posiłek. Trucizna musiała szybko działać bo pierworodnik po dwóch łyżkach spożytego jadła poczuł wewnętrzne boleści. Odgadł zapewne jaką spożył potrawę lecz już zapóźno. Miał tylko tyle jeszcze czasu by częścią potrawy rzucić psu, który natychmiast, zwinąwszy się w kłębek, zdechł. W okropnych boleściach umierający prosił swej truci-cielki by mu dała mleka, lecz otrzymał odpowiedź: „zdychaj jak ten pies.“

Ale to nie tu koniec jeszcze. Wyrodna matka tymże samym sposobem pozbyła się swej synowicy. Gdy ta na łożu jęczała wszedł młodszy syn zbrodniarki i zauważył, że bratowa zapadła na niezwykłą jakąś chorobę, lecz nie troszcząc się wiele o to sam się spać położył.

W nocy stara zbrodniarka, postanowiła jednym ciosem zgładzić i ostatniego swego współnika.

Około północy podpaliła dom.

Lecz już inaczej się stało. Syn wy dostał się z ognia ratując i bratową, ale już nie żywą. Niedługo namyslał się kto był sprawcą zbrodni, poszedł i oskarżył swą matkę.

Po odkopaniu starszego syna, i po zrobieniu sekcji nad ciałami jego i żony okazało się, że zostali otruci. Śledztwo dalej się prowadzi, odkryto już rozliczne złodziejstwa przez szajkę ową poczynione.

== W dniu 10 b. m. w Kościele Śgo Krzyża o godzinie 10 rano JKs. Kanonik Jakubowski pobożogłosił wziętek małżeński zawarty między panem Stanisławem Janickim, Inżynierem, a panną Emilją Peliz-zaro; związek ten ponowiony został następnie w Kościele Ewangelicko-Reformowanym, gdzie JK. Sple-szyński pobożogłosił młodej parze. —14274—

— Komunikacja pasażerska na linii kolei Warsz.-Petersburskiej i innych linjach dróg Cesarstwa ma być wkrótce uproszczoną. Jak dotąd bowiem można było naprzykład nabyć w Niżnym-Nowogrodzie bilet jazdy do Berlina lub Paryża, nie sprzedawano go jednak wprost do Warszawy. Niedogodność ta ma być niedługo usunięta, zarządy bowiem kolei przychodzą w tym względzie do zobopólnego porozumienia.

— „Birza“ w ostatnim numerze donosi, że wice-admirał Lisiański, wybrany dnia 12 (24) września na członka zarządu towarzystwa drogi nadwiślańskiej w dniu 28 tegoż miesiąca zrzekł się tego urzędu, z przyczyny wielu zajęć.

— Niedawno na drodze żelaznej Mikołajewskiej wśród ruchu pociągu spalił się jeden z wagonów zawierający rzeczy hrabiny A. ocenione na sumę rubli sr. 15,000.

Miedzy rzeczami temi mieściły się cenne obrazy święte, malowidła, z których kilka nawet było oryginałów Salvatora Rosy i t. p. Wypadek zdarzył się pomiędzy stacją Chimki i Krukowo. Gazety ruskie zaczynają mało okazywać ufności względem rzeczywistości faktu, który z wielu względów zakrawa na jakoś subtelną malwersację. Tam bowiem, gdzie spalić się miały wszystkie przedmioty kosztowniejsze okazało trochę bielizny i słoma, w której upakowane były srebra i inne drogocenne przedmioty.

— Na jarmarku berdyczewskim, jak donosi „Gaz. Handlowa“, robiono transakcje przeważnie na żyto i jarzyny; pszenicę zaś nabywali tylko młynarze miejscowi na konsumcję, w małych partjach. Ciągłe spadanie cen na rynkach zagranicznych i odeskich oddziaływało powściągliwie na spekulację, a w obec tego wygórowane wymagania sprzedawców, pragnących utrzymać ceny zeszłoroczne, uniemożliwiły poważniejsze transakcje. Najwięcej robiono transakcyj na dostawę, dla domów komisowych zagranicznych. które dawały po rs. 1 zadatku na korzec.—Płacono: pszenicę 70—77 1/2 kop: za pud, żyto 50—56 kop.; jęczmienia 55 do 65 kop.; gryki 60—67 kop.; grochu i prosa do rs. 4, a owsa do rs. 3 za korzec.

+ Dziś jako w dniu imienin, odprawioną została Msza żałobna w kościele Śgo Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, za spokój duszy s. p. Edwarda **Darewskiego Weryhy**, Rzeczywistego Radcy Stanu i syna jego Edwarda, b. ucznia szkoły politechnicznej w Zurychu. —14378—

+ Doroczne Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Klementyny z Wirtelażów **Bortkiewicz** odprawionem zostanie w dniu jutrzejszym o godzinie 10tej z rana w kościele Śgo Antoniego, na które pozostały mąż Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —14355—

+ W dniu 15tym b. m. t. j. w czwartek o godzinie 10tej z rana odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Włodzimierza **Woroncowa Wielamino-wa**, w kościele prawosławnym Wolskim, następnie odbędzie się przeniesienie zwłok do grobu własnego. Pozostała stroskana żona wraz z dziećmi na takowe Nabożeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —14354—

+ Dnia 15 b. m., to jest we czwartek, o godz. 11tej z rana, odbędzie się w kościele powązkowskim Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Anieli z Czapalskich **Sienickiej**, a następnie przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego, na które pozostała rodzina, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —14,334—

+ S. p. Emilja **Rupps** panna, córka majstra stolarzkiego, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, wczoraj przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 23. Pozostali rodzice wraz z familją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym o godz. 3ciej po południu, z kościoła Śgo Krzyża, a cmentarz powązkowski odbyć się mające. —14,332—

+ S. p. Stefania z Chmielewskich **Urbanska**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 20, przenio-

sła się do wieczności; pozostały w smutku mąż wraz z dzieckiem i matką, zmarłą, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy kościele N. M. P., przy ulicy Leszno, w dniu 14tym b. m. to jest we środę, odbyć się mające.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że publiczne losowanie akcji Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbytem będzie w sali posiedzeń na stacji w Warszawie:

w dniu 3 (15) października r. b., o godzinie 10tej przed południem, losowanie zaś obligacji serji I, II, III, IV—tegoż Towarzystwa w temże samem miejscu:

w dniu 4 (16) października r. b., o godzinie 10tej przed południem.

Wykaz numerów wylosowanych akcji i obligacji ogłoszonym będzie bezzwłocznie.

Splata wylosowanych akcji, niemniej wydawanie akcji pożytkowych nastąpi jednocześnie z wypłatą dywidendy za rok 1874; splata zaś wylosowanych obligacji dopełnianą będzie w miejscach wypłaty kuponów procentowych, poczynając od dnia 2go stycznia 1875 r. n. s.

Warszawa, dnia 28 września (10 paździer:) 1874 r.
(1—1) —14,291—

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że publiczne losowanie akcji Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbędzie się publicznie w sali posiedzeń na stacji Warszawa:

w dniu 4 (16) października r. b., o godzinie 2giej po południu.

Lista numerów wylosowanych akcji ogłoszoną będzie bezzwłocznie.

Splata wylosowanych akcji i wydawanie w ich miejsce akcji pożytkowych dopełnianą będzie jednocześnie z wypłatą procentów, poczynając od d. 2go stycznia 1874 r. n. s.

Warszawa, dnia 28 września (10 paździer:) 1874 r.
(1—1) —14,311—

Kronika Zagraniczna.

× Znany krytyk niemiecki A.W.Ambros, umieścił przed kilku dniami w „Wiener-Abendpost“ recenzję wystawionych w Künstlerhauzie obrazów Leopolda Löflera i J. Brandta, w których to recenzjach obrazy wspomnianych malarzy „Swaty pod Krakowem“ Löflera, i „Scena z wojny Danii przeciwko Szwedom w r. 1658“, bardzo wysoko podnosi.

Wiadomości Polityczne.

Jeden ze zwolenników p. Bismarcka nazywający go „wielkim niemieckim mężem stanu“, broniący jego polityki przeciwko zalecanej przez Arnima w sprawie dogmatu nieomyślności, człowiek, który zna nie tylko jego działalność, jego korespondencje, jego pożytki towarzyskie, zapatrywanie się na ludzi z najwyższego otoczenia, jego słabości nerwowe, przywary i grzechy jakich się w rozmowach dopuszcza, — jednym słowem jeśli nie zaprzeczająca to przynajmniej blisko znajoma i szczerze mu życzliwa osobistość ze sfer urzędowych Berlina, — napisał do „Allg. Ztg.“ ciekawą korespondencję o całym zająsci arnimowskim. Głos tego człowieka nie podejrzanym sympatji, w odmęcie niepewnych jakby rozmyślnie kłóconych ze sobą wiadomości, zasługuje na uwagę. Bezimienny korespondent gani postępowanie surowe i gwałtowne przeciwko Arnimowi. Twierdzi on bardzo logicznie, że proces o wydanie papierów byłby najzupełniej wystarczający, — i cały ten przyrząd więzienny, jakim dochodzenie przeciwko Arnimowi rozpoczęto, jest niepotrzebnym. Aresztowanie uważa za błąd, którego człowiek taki jak Bismarck nie powinien był popełniać.

W korespondencji przebiega myśl że sprawa toczy się o to, aby zapobiedz jakiejś publikacji, do której miały być spożytkowane papiery będące w posiadaniu Arnima. Cięższych oskarżeń korespondent nieżyczyłby dla byłego posła w Paryżu i Rzymie wcale nie formuluje nawet ich w najodleglejszych domysłach nie zaznacza. Co więc mieści się mogło w tych papierach których wydania tak gorąco dopomina się p. Bismarck, dla pozyskania których tak surowe kroki przedsięwziął? Pod tym względem w korespondencji znajdujemy wskazówki, mianowicie w następujących słowach związanych z obrazem nerwowego rozdrażnienia, jakiemu uległ Bismarck w skutek trudów podjętych dla ojczyzny: „Obowiązkiem każdego patrioty (niemieckiego) jest zachowywanie pobłażliwości i dyskrecji. W każdym razie niegodnym honoru byłoby korzystanie dla osobistych egoistycznych celów ze zwierzeń wymykających się (kanclerzowi w rozdrażnieniu

nerwowem), gdyby nawet posiadanie ich przyszło na drodze najzupełniej właściwej. Przy skłonności kanclerza do przemówień paradoksalnych lub otwarcie serdecznych, prostą jest rzeczą, że osobista, poufna korespondencja wielkiego niemieckiego męża stanu musi być bogatą w ustępy, z których da się ukuć broń przeciwko niemu zarówno u cesarza, jak i u przedstawicieli narodu, w radzie związkowej i u dyplomatów zagranicznych.

„Przyłącza się jeszcze do tego jedna okoliczność — mówi dalej korespondent. — Oto, stosunki między ministerjum spraw zagranicznych a posłami prowadzone być muszą częstokroć w formie osobistych listów, dla tego, aby niższych urzędników nie wtajemniczać wtajemniczone państwa. W tym względzie poseł ma oczywiście obszerne pole do sądzenia, o ile list dany uważać ma za prywatny czy też za urzędowy. Zasłużyłby poseł na karę, gdyby nieuprawniony użytek z listu takiego zrobił; lecz same tylko przywłaszczenie podobnej korespondencji, której charakter urzędowy jasno wykazany nie jest, czynu karygodnego stanowić nie może. Przekroczenie prawa rozpoczyna się dopiero z chwilą, kiedy istotnie urzędowe, albo do akt wieloletnie i zarejestrowane dowody zostaną usunięte z archiwum poselstwa. Wszelako i na to przekroczenie kodeks karny nakłada tylko karę więzienia, (najmniej miesiąc); kara będzie trzy miesięczną, (w § 138 jest czteromiesięczną), jeżeli z wyjęciem akt połączy się chęć zysku, a o to przecież hrabiego Arnima podejrzewać nie można.“

Na powołanym ustępie korespondencji w związku ze znanymi już z kąd inąd okolicznościami, należałoby oprzeć domniemanie: 1-o, że p. Bismarck w korespondencjach prowadzonych z Arnimem dopuścił się jakichś zniewag przeciwko trzecim, może nawet zwierzeń lekceważących samego panującego, któremu służy; że 2-o, że zagrożony ogłoszeniem tej korespondencji, do czego dało powód zapowiadane od dawnego czasu wydanie broszury „Revolution von oben“, ponowił wywierany już od czasu objęcia poselstwa w Paryżu przez Hohenohego nacisk i dla większej skuteczności postarzał się o decyzję uwięzienia; 3-o, że nie był tej decyzji dość pewnym, gdyby się po nią zwrócił do właściwego sądu w Szczecinie i wołał ją wyjednać w sądzie miejskim berlińskim. To naruszenie prawa dziś już najmniejszej wątpliwości nie ulega i było przedmiotem listu przepaszającego od prezesa trybunału w Berlinie do takiegoż prezesa w Szczecinie, w którego jurydykcyi Arnim miał i rezydencję i zamieszkanie; 4-o, że pomimo ukazania na tle wypadku oskarżeń ciężkich o przestępstwa państwowe, prokurator występujący w imieniu rządu dotychczas niczego postawić nie zdołał, coby nie było prostą tylko samowolną dedukcją z faktu przetrzymywania przez Arnima papierów, którym on urzędowego charakteru zaprzecza. W przeciwnym razie rząd nie omieszkabył do tego czasu już ogłosić ważnej, potępiającej stanowczo Arnima tajemnicy śledztwa. 5-o, że taki pogląd na Arnima ma podstawę we wzorowej manipulacji biurowej pruskiej, która by nie pozwoliła Arnimowi na wybieg, w razie gdyby charakter papierów był niewątpliwym; 6-o, że spór w sądzie toczy się o rozstrzygnięcie właśnie względem tego charakteru przetrzymanych papierów — i o odzyskanie ich przez Bismarcka, a uwięzienie, przedstawia się jako środek wymożenia zwrotu, pozorami proceduralnymi osłonięty, a w rzeczywistości ani sprawiedliwy ani potrzebny; 7-o, że pomimo to wszystko przewidywać można potępienie Arnima.

Małżeństwo księcia Ernesta-Augusta hanowerskiego z księżniczką Tyrą duńską, obudza w Niemczech zrozumiętą bardzo niechęć. Mówiono w Berlinie, że aż p. Bismarck polecił swemu agentowi dyplomatycznemu w Kopenhadze, zażądać odpowiednich wyjaśnień, w co rzeczywiście uwierzyć trudno. Żądanie podobne byłoby najwyższą obrazą dla dynastji królewsko-duńskiej. Małżeństwo nie ulega wątpliwości i zaręczyny nastąpią zaraz po powrocie obu książąt duńskiego i hanowerskiego z wycieczki do Sztokholmu. Na tle stosunków między Niemcami i Danją zjawiała się w przeszłym tygodniu pogłoska, że Anglja i Rossja zaprojektowały zneutralizowanie Danji. Danja miała odpowiedzieć, że nieprędzej przystanie na przyjęcie podobnego pokojowego charakteru, aż odzyska Szlezwig północny, t. j. aż załatwi kwestję północnego Szlezwigu. Nowiniarze zajmują się jeszcze kwestją uregulowania następstwa tronu w Brunświku. Tron ten objąłby książę Ernest-August, zrzekając się na wieki za samego siebie i następców swoich, wszelkich pretensji do Hanoweru.

Naczelnym wodzem wojsk Jego Królewskiej Mości Karola VII, jak się nazywał Dorregaray, otrzymał zupełną dymissję i do dowództwa już nie powróci. Na jego miejsce zamianował Don Karlos Mendirego, również jak Dorregaray niegdyś oficera armji regularnej w Hiszpanji. Wiadomość o zamachu na Don Karlosa była nieprawdziwą; za to wątpliwe dziś już prawie nie

można o wzburzeniu między wojskami w Durango, wywołało je właśnie usunięcie Dorregaraya. Jako przyczynę niezłaski tego kabecylli wskazują korespondenci jego rady udzielane Don Karlosowi, rady trafiły na grunt jak najgorzej przygotowany i rozniewały pretendenta. Dorregaray doradzał Don Karlosowi zerwanie z kliką średniowieczną, która go otacza i za-wezwanie Cabrery. I taką radę uważał Don Karlos za niezgodną ze swemi interesami!

Zajęcie La Guardia było tylko przechwałką karlistowską. Przeciwnie w miejscowości tej usadowiły się dnia 8 b. m. po południu wojska madryckie. Fakt ten możnaby uważać za rozpoczynający działania zaczepne w Nawarze. W Katalonji karliści odparci zostali od Vich. Jeden z najęźszych kabecyllów w tamtych stronach, Tristany, zmarł na suchoty.

Sejm lwowski ma w piątek ukończyć swe obrady. Najważniejsze prawa pozostają niezafatwionemi. Prawo o zniesieniu propinacji w przyszłym roku dopiero przyjdzie pod rozbiór. Z okoliczności wniesienia projektu dotyczącego oddzielenia przedmieść miasta Biecha i wytworzenia z nich osobnego okręgu wyborczego były żywe rozprawy, w których Ziemiałkowski i Gołuchowski stanęli przeciwko większości sejmowej. Odrzucono propozycję do zaprowadzenia wykładow rusińskich w gimnazjum realnem lwowskiem zmierzającą i przyjęto rezolucję wzywającą rząd do powiększenia liczby urzędników sądowych i należytego uregulowania wymiaru sprawiedliwości. Po długich rozprawach na skutek stanowczego oświadczenia Gołuchowskiego, postanowiono nieodracać ważnego prawodawstwa o użytkowaniu z wód bieżących i nadawaniu im kierunku. Nie nie postanowiono względem bezpłatności nauk w szkołach średnich względem podniesienia płacy nauczycieli ludowych, względem dróg które oddawna czekają na uporządkowanie prawodawcze względem nowej organizacji władz gminnych i obwodowych. Centraliści nie mogą jednak zarzucić, aby czas zmarnowany był na spory polityczne.

Dnia 23go września prezydium sejmu pragskiego wydało do deputowanych Czechów, którzy dotychczas w sali sejmowej nie zjawili się, wezwanie do stawienia. Pod datą 1go października deputowani udzielili odpowiedź, którą w 6 dni później odczytano w sejmie. Jest to tak zwana deklaracja „starych Czechów“. Na redakcję jej miał wpływ przeważny Władysław Rieger; podpisał ją zaś siedmiesięciu siedmiu deputowanych narodowości czeskiej. Deklaracja stanowi gruntowną a spokojną krytykę centralizmu praktykowanego w Czechach. Nie obwijając nic w bawełnę nazywa ona obecną walkę polityczną w Czechach ścieraniem się nie żadnych zasad liberalizmu z feodalizmem, postępu ze wstecznictwem, ale narodowości czeskiej z niemiecką. Wykazuje niesumiennność wprowadzonego przez centralistów systematu wyborczego, w którym mała własność, za tanie pieniądze Niemcom nabyć się dająca, może w kurji wielkich posiadaczy wyrobić większość niemiecką a przez nią i większość w samym sejmie. Również z naruszeniem też zasad słuszności ludność miejska przeważnie czeska upośledzona jest w wyborach na rzecz ludności miejskiej, którą składają w większości Niemcy. Przy takim porządku prawodawczym pod kierunkiem administracji centralistowskiej sejm nie może nigdy zostać przedstawicielem kraju, to jest tej części ludności, która stanowi większość liczebną i płaci większą połowę podatków.

Dopóki ten bezład w prawie publicznem Czech panować będzie, dopóty Czesi nie przyjmą udziału w obradach, które nie zapewniają im możliwości zaspokojenia kiedykolwiek słusznych swych żądań. Walka od lat dwunastu już trwająca nie wychodzi, bezwątpienia, na pożytek kraju, deklaracja mówi nawet, że mu wręcz szkodzi, wszakże przerwanie tego stanu rzeczy nie od woli deputowanych czeskich zależy. Czesi pozostawiając odpowiedzialność za zło tym, na których ona istotnie ciąży, sami oddają się pod opiekę korony, która poza działalnością tak zwanego państwa przedlitawskiego będzie władną prawu zadość uczynić i zaprowadzić pokój między swemi ludami.

Takie są myśli zasadnicze deklaracji. Czesi obstają przy swoim prawie państwowem — i dobrze robią dopóki mur opozycji niemieckiej i centralistycznej nie rozwalony. Lecz z takiej wierności dla praw własnych nie wynika nakaz trzymania się zdale od życia publicznego w sejmie. Wszak sam Rieger, jeśli nas pamięć nie zawodzi, w artykule „Narodnich Listów“ przed kilku miesiącami ogłoszonym kazał przewidywać wyjście z takiej polityki bierności i przyjęcie udziału w obradach Reichsrathu. Co zatem dobre jest w stosunku do reprezentacji przedlitawskiej, dla czegożby miało być złem w stosunku do samego sejmu czeskiego. I czyż Młodzi Czesi wyrzekli się swego prawa państwowego przez to, że weszli d. 15go września do sejmu, czy pozbawili się możliwości występowania w obronie polityki czeskiej przeciwko Niemcom i cen-

tralizmowi: czyż nie będą mieli prawa korzystać ze zwycięstwa, gdy się warunkizmienia Niemcy austriacy utracą gniotącą inną narodowości supremację? Trzymanie się bezwzględne prawa czeskiego jako jakiejś świętości religijnej wyłączaającej wszystkie inne, doprowadziło w r. 1871 Czechów do nieroztropnej opozycji przeciwko Hohenwartowi i otworzyło na oścież bramy Niemcom.

Marszałek sejmu wyprowadził z deklaracji ten sens moralny, że Czeši nie usprawiedliwiają dostatecznie powodów niestawienia i z pozbawionych mandatów swoich uznania być winni. Jednocześnie wydano uchwałę w tym duchu. Dopiero po jej zapadnięciu zjawili się w sali sejmowej „Młodzi Czeši”, którym uczucie honoru narodowego nie pozwoliło atentaować odczytaniu deklaracji.

Gazety berlińskie twierdzą, że p. Quade poseł duński w Niemczech nie wręczył żadnej noty, że tylko ustnie zażądał wyjaśnień. W każdym razie widać, że się Dania upomina o swe prawa.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 12 października, g. 12 w poł.

Paryż 12 go. Na 80 wyborów do rad departamentowych 40 jest konserwatywnych, 40 republikańskich. „Monitor” wykazuje, że odwołanie „Orenoka” jest koniecznym w stanie obecnym stosunków międzynarodowych. Dziennik ten mówi, że na wodach Francji nie przestanie znajdować się statek do rozporządzenia papieża. Dzienniki zapowiadają notę urzędową w tym przedmiocie. Orłów we środę jedzie do Calais dla powitania N. Cesarzowej Rosyjskiej.

NOWA SEKTA.

Przykład zagorzałości religijnej graniczącej z szaleństwem opowiada korespondencja z Hold-Mezö-Vasarhaly w Węgrzech.

W okolicy przytoczonej miejscowości rozmnożyła się nowa sekta.

Jeden z jej fanatycznych zwolenników, niejaki Szabo przebudziwszy się nad ranem wyznał swej żonie, że nawiedzony był we śnie przez „Ducha Śgo”, który upominał go surowo o sprostności zakorzenionej w gminie Nazarejczyków i polecił mu, ażeby starał się zmyć te grzechy w obliczu Pana krwawą ofiarą.

Posłał więc Szabo nieprzeczuwającą nic złego żonę po dwóch świadków, którzyby obecnymi byli krwawej ofierze, jaką powolny domniemanemu głosowi niebieskiemu bezwzględnie złożyć umyślił.

Po chwili wróciła wysłana w towarzystwie matki i siostry fanatyka i rozpoczął się obrzęd okropny. Od godziny 9tej rano do 12tej w południe.

Szabo z trzema kobietami, które jeszcze nie wiedziały na co się zanosi, śpiewał pobożnie psalmy, po skończeniu których dopiero okazało im, że to dziecięcia jego półtorarocznego zażądał Pan na krwawą ofiarę.

Przerażone kobiety poczęły przedstawiać zagorzałcowi okropność jego zamiaru i radziły poświęcić zamiast dziecka jagnię lub kurę, ale przedstawienia te nie odniosły skutku, Szabo był nie ułagany; szal religijny odjął mu nawet serce ojca. Odepchnawszy powstrzymujące go kobiety pochwylił przysposobioną już topór ostry, drugą ręką podniósł z kołyski i położył na stole biedne dzieciętko i kilkoma cięciami uciął mu główkę!

Potwornego ojca uwieziono wkrótce, ale Szabo nawet przed sądem nie ochłonął jeszcze z swej zagorzałości i uporczywie twierdzi, że spełnił tylko „miłą” ofiarę Panu, dodając, że gdyby nie było jej za- dało, to w ostatniej chwili, jak niegdyś ramię Abrahama, byłby anioł powstrzymał ostrze jego nad główką dziecięcia. Nazarejczycy liczą w Węgrzech kilka tysięcy wyznawców i mają swe osobne zbory i duchownych swoich.

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych, ma honor podać do wiadomości Członków, że lokal Stowarzyszenia wraz z Czytelnią i biblioteką przeniesiony został na ulicę Przejazd pod Nr. 2gi (644).

— Dnia 16 (28) września r. b. włożono przez wiarogodną osobę, bo przez moją żonę, list adresowany do mnie w pocztową skrzynkę od listów, a to w powiatowym mieście Włocławku nad Wisłą. Ponieważ listu wyżej wymienionego nie odebrałem do tej chwili, zatem upraszam szczęśliwego znalazcę o zwrot tegoż listu; adres jest na kopercie wyraźnie po Polsku wypisany. Stosowne wynagrodzenie udzielię. — Studentkowski. — 14288 —

— Wykaz wynagrodzeń wypłaconych przez Towarzystwo Ubezpieczeń „Jakor” w ciągu miesiąca września r. b. za szkody w skutek pożarów i gradobicia wynikię.

A. Szkody ogniowe rolne.

Pruski Kazimierz, Siedlce, powiat Siedlecki, rs. 6054; Rostkowska Karolina, Budków, powiat Opatowski rs. 1781; Czyżewski Władysław, Tarnogóra, powiat Krasnostawski rs. 401; Kierwiński Gustaw, Niesułków, powiat Brzeziński rs. 4168 kop. 90; Świczawski Franciszek, Kadłubiska, powiat Tomaszowski rs. 30; Mościński Faustyn, Klice, powiat Ciechanowski rs. 6462; Trębicki Aleksander, Żomno, powiat Warszawski rs. 20; Hr. Poniński Bronisław, Małonów, powiat Pinczowski rs. 9 kop. 83; — Razem rs. 18,926 kop. 73.

B. Szkody ogniowe fabryczne i miejskie.

Erlich Josek, Las Jawor, powiat Hżecki rs. 1171; Rozenthal Chaim, Bełchatów, powiat Piotrkowski rs. 71; Brajniger Jan, Bełchatów, powiat Piotrkowski rs. 85; Szultz Karol, Bełchatów, powiat Piotrkowski rs. 102; Nowak Lepman, Bełchatów, powiat Piotrkowski rs. 25; Warszawski Lejzer, Bełchatów, powiat Piotrkowski rs. 312; Rowicki Teodor, Łask, powiat Łaski rs. 36; Akst Hune, Łask, powiat Łaski rs. 137; Berkenwald Szmul, Łask, powiat Łaski rs. 41; Lewkowicz Lejbus, Las Piotrkowski, powiat Lubelski rs. 1250. — Razem rs. 3,230.

C. Szkody gradowe.

Kwiatkowski Feliks, Podchuszcze Skierbieszowskie, powiat Zamojski rs. 833; Frycz Kazimierz, Cieszkowy, powiat Pinczowski rs. 101; Gowberg Julian, Wolanów, powiat Radomski rs. 278. — Razem rs. 1212.

W ogóle wypłacono w ciągu miesiąca września rs. 23,368 kop. 73.

Warszawa d. 7 października 1874. — Zarząd Reprezentacji Warszawskiej Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor”. — 14182 —

— Kollegium Ewangelicko-Reformowane Warszawskie zawiadamia, że Zebranie Ogólne Członków Zboru odbywać się ma w dniu 15tym października r. b., t. j. we czwartek o godzinie 4tej po południu. Oprócz zwykłych czynności odbędą się wybory trzech Członków Kollegium, oraz przedstawiony będzie do zatwierdzenia projekt uchwały wsparcia stałego dla ubogiej wdowy. — 14352

— Pan Aleksander Scheller (syn), Dentysta, powrócił z zagranicy. (1—3) — 14,317 —

— Z „zakładu prania rękawiczek”, utrzymywanego przez panią K., odbierając zawsze wyprane rękawiczki podobne nowym, czuję się w obowiązku podziękować i zakładowi polecić łaskawym względem noszących rękawiczki. P. K., z nieletnią córeczką, jest biedna i utrzymanie jej bywa zapewnionem tylko wtedy, gdy ma w swym zakładzie przedmiot do pracy. Opłata za wypranie i reparację jednej pary rękawiczek 7 1/2 kop. P. K. po przeprowadzeniu się z Święto-Krzyżkiej obecnie mieszka na Zapiecku pod Nr. 2gim na 1szem piętrze. S. B. — 14349 —

Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dni i godziny:
W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt**.
W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Prof. Kosinowski**.
W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter**.
W chorobach ocznych, w Niedziele, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2, a w Środę i Piątek od 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Decent Wolfring**.
W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl**.
W chorobach wewnętrznych we Środy i Piątki, od godz. 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Prof. Andrejew**. — 50—0—1982

Od 1 Lipca 1875 roku, będzie do wynajęcia w Hotelu Polskim w Warszawie

Lokal na Zakład Restauracyjny lub Handel Win

Wiadomość bliższą o powyższym interesie powyższe można u właściciela Hotelu. 1—3 — 14335 —

LEKCJE TAŃCA

udzielam w mieszkaniu własnym i po domach prywatnych. Osoby interesowane raczą się zgłaszać. Ulica Miodowa dom W-go Mrozowskiego Nr 6 nawy, w 2-im dziedzińcu na prawo, na 3-em piętrze. — R. Chronowski T. T. War. — 14330 —

Wino grona Badenkie
Kierwinyjne
do nowo otworzonego Handlu
pod firmą
IGNACY LIJEWSKI i Sp.
na Krakowskim Przedmieściu, wprost Kościoła Ś-go Krzyża pod Nrem 404 (nowy 65).
DO TEGOŻ HANDLU NADSEŻY RÓWNIEŻ
Wina KRESKI i PORTWEIN Braci Elisejów z Petersburga, oraz B SZKOPY ANGIELSKIE w różnych
statkach
— 14294 —

Onegdaj o godzinie 7 mej wieczorem, przy wsiadaniu do powozu, obok apteki p. Ziemińskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75, zgubiony został

WACHLARZ

z juchtowej czerwonej skóry. Uprasza się łaskawego Znalazcę o powrót zgnubionego wachlarza do apteki W-go Ziemińskiego za wynagrodzeniem rs. 2. 1—1 14294 —

TEATR WIELKI.

Dziś: Halka — Jutro: Mazepa.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Akrobata. — Emancypowane.

ALHAMBRA.

Dziś przedstawienie **Spiewaków Włoskich** pod Dyrekcją p. A. RANCHETTI. Początek o godz. 7. 8—0 — 13839 — A. Gościcki.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ dnia 13 Października 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE		KOP. RS.	
Półimperjały Ros. rs. — kop. —	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —	—	—	—	—
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —	—	—	—	—
Austriackiej floreny w bilet. k. —	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	93	35	93	05
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	35	93	05
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	90	95	90	65
Listy zastawne m. Warszawy I s. II s.	87	20	86	90
Listy Likwidacyjne rs. 100.	86	20	85	90
Obligacje kolei żel. Terespołskiej	78	55	78	25
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860.	—	—	—	—
Nowa Ros. poś. prem. z r. 1864.	98	—	97	25
„ „ „ „ „ ostempl.	176	50	—	—
„ „ „ „ „ z r. 1866.	173	—	—	—
„ „ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	95	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	71	50	70	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej.	—	—	146	25
Akcje Dr. żel. War.-Terespołskiej.	115	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łazieni 500	—	—	—	—
50/0 Listy zastawne rosyjskie.	103	25	102	75
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 123 1/2.	—	—	—	—
Od Likwidacyjnych kop. 146 2/3	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych nowych kop. 154 1/6	—	—	—	—
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 16 2/3	—	—	—	—
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 65 rs. 106 k. 35.	—	—	—	—
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 21 1/2 rs. 7 k. 19 1/2	—	—	—	—
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 85 rs. — k. —	—	—	—	—
Wiedeń; Wek. 3 m. za 150 w rs. 97 k. 50 rs. 97 k. 05	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —	—	—	—	—

— Ceny targowe Warszawskie. Dnia 12 Października płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. — k. — do rs. — kop. — pstra i dobra rs. 4 kop. 85 do rs. 6 kop. —, wyborowa rsr. 6 kop. 15 do rsr. 6 kop. 30 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 4 kop. 25 do rs. 4 kop. 65, jęczmienia 2 i 4 ro rzedowego rs. 4 kop. 65 do rs. 5 kop. —, owsa rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 45, groch poln. rs. — kop. — do rs. — kop. —, kartofli rs. 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 85, siana od kop. — do —, słoma od kop. — do kop. —.

Ceny okowity nieuregulowane.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —, dziś rano st. 462, w południe st. 992. Bar. metr: 775, mm. (Pogoda).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stopa 0 cal 2.

Patrz Dodatek.

Wydawca Gustaw Gebethner.

Dnia 13 Października 1874 roku.

Wtorek.

Dnia 1 (13) Października 1874 roku.

Nakładem i drukiem Księgarni POD FIRMA JÓZEFA ZAWADZKIEGO w Wilnie wyszedł z pod prasy tom I-szy pod tytułem: **RYS DZIEJÓW LITERATURY POLSKIEJ**

podług notat ś. p. **ALEKSANDRA ZDANOWICZA,**
opracował **L. S.**

2 Tomy In 8^o maj. Tom I-szy zawiera górą 770 str. śc. śłego druku i mieści w sobie 3 okazy Literatury Polskiej od czasów Przedchrześcijańskich do wstąpienia na tron Stanisława Augusta, z prenumeratą na tomy 2 rs. 5, z prenumeratą pocztą obu tomów **Rs. 5 kop. 75.**

Po wyjściu Tomu 2 go, cena dla znacznych kosztów wydania podniesioną zostanie. Główny kantor prenumeraty w Wilnie, w księgarni wydawców, a w Warszawie w Księgarni Michała Glücksberga. Przyjmują też prenumeratę wszystkie inne księgarnie krajowe i zagraniczne. 2-9 — 13457 —

Rada Miejska Warszawska Dobroczyńności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Października o godzinie 1-iej z południa, odbędzie się przed Radą Miejską, licytacja in plus, na sprzedaż 13,347 sztuk, różnych wymiarów: sosnowych, dębowych, świerkowych, brzoźowych, grabowych i osikowych drzew, ocenionych na rs. 2,996 kop. 67, na przestrzeni morgów 76, wydzielonej dla włościan wsi Posadały z lasów dóbr Mienia i Piaseczno, należących do Szpitala Śgo Ducha w Warszawie, a mianowicie z Obrębu Guta, Okręgu I Dembniak w Powiecie Nowo-Mińskim.

Licytacja na sprzedaż tychże drzew, odbywać się będzie naprzód przez opieczetowane deklaracje a następnie głośna, in plus ed najwyższej oferty w deklaracjach podanej. Przystępujący do licytacji obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym przedstawić deklaracje na papierze zwykłym, bez poprawek i skrobań napisane, podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć wadium w kwocie rs. 600.

Jeżeliby kto z konkurentów, niezechciał osobiście stanąć do głosnej licytacji, to może na wspomnianych wyżej warunkach i nie później jak do godziny 12-iej z rana, tego dnia na który naznaczona jest licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej deklarację, z nadpisem na kopercie, że deklaracja ta ma być otwartą po ukończeniu głosnej licytacji. Jeżeli podana w tego rodzaju deklaracji summa za drzewo, okaże się wyższą od summy zaofiarowanej na głosnej licytacji, w takim razie przy licytacji utrzyma się ten, kto w rzeczowej deklaracji poda najwyższą ofertę.

Inne warunki licytacyjne oraz szczegółowe wykazy oszacowania wystawionych na sprzedaż drzew, są do przejrzenia w kancelarii Rady Miejskiej i u Zarządzającego dobrami i lasami Mienia i Piaseczno we wsi Mienia Nowo Mińskim powiecie, codziennie w godzinach służbowych.

W Warszawie dnia 26 Września (8 Października) 1874 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej z dnia 26 Września (8 Października) 1874 r., składam niniejszą deklarację, iż wystawione na sprzedaż 13,347 sztuk różnych wymiarów: sosnowych, dębowych, świerkowych, brzoźowych, grabowych i osikowych drzew, ocenionych na rs. 2,996 kop. 67, na przestrzeni morgów 76, wydzielonej dla włościan Posadały z lasów dóbr Mienia i Piaseczno, należących do Szpitala Śgo Ducha w Warszawie, a mianowicie z Obrębu Guta Okręgu I Dembniak w powiecie Nowo-Mińskim, obowiązuję się zakupić za sumę rs. . . . (wypisać liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych.

Wadium w kwocie rs. 600 przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. . . .

Pisałem w N. . . . dnia Września 1874 r.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**

Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

3-3

Rada Miejska Warszawska Dobroczyńności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Października r. b. o godzinie 1-iej po południu, odbędzie się przed Radą Miejską, licytacja in plus na sprzedaż z lasów dóbr Pechery i Runów w powiecie Górno-Kalwaryjskim, do Instytutu Śgo Kazimierza w Warszawie należących, 2-ch oddzielnych partii rozmaitego gatunku i rozmaitych wymiarów drzew, a mianowicie w ciecicach Nr 1 i 2, z lat 1873 i 1874, obrębu Pechery i Runów, okręgu II, I partii 1,482 sztuk, od summy rs. 3,873 kop. 59; wadium rs. 800. Staro-drzew w okręgu III Ściek obrębu Runów.

II partii 284 sztuk, od summy rs. 2,880 kop. 52; wadium rs. 480.

Licytacja na sprzedaż tychże drzew, odbywać się będzie oddzielnie na każdą z wymienionych 2-ch partii, przez opieczetowane deklaracje, a następnie głośna in plus ed najwyższej oferty w deklaracjach podanej. Przystępujący do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym przedstawić oddzielnie na każdą z wymienionych partii drzewa deklarację, na papierze zwykłym, bez poprawek i skrobań napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, i dołączyć wadium w ilości wyżej wskazanej. Jeżeliby kto z konkurentów, nie zechciał osobiście stanąć do głosnej licytacji, to może na wspomnianych wyżej warunkach i nie później jak do godziny 12-iej z rana tego dnia na który naznaczona jest licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej deklarację, z nadpisem na kopercie, że deklaracja ta ma być otwartą po ukończeniu głosnej licytacji. Jeżeli podana w tego rodzaju deklaracji za wyżej wspomniane drzewa summa, okaże się wyższą od summy postąpiszowej na głosnej licytacji utrzyma się ten, kto w rzeczowej deklaracji poda najwyższą ofertę.

Inne warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy oszacowania wystawionych na sprzedaż drzew, są do przejrzenia w Kancelarii Rady Miejskiej i u Leśniczego lasów dóbr Pechery i Runów we wsi Pechery w powiecie Górno-Kalwaryjskim, codziennie w godzinach służbowych.

W Warszawie dnia 21 Września (3 Października) 1874 r.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczyńności Publicznej z dnia 21 Września (3 Października) 1874 r., składam niniejszą deklarację, iż z wystawionych na sprzedaż 2-ch partii drzewa z lasów dóbr Pechery i Runów w powiecie Górno-Kalwaryjskim, do Instytutu Śgo Kazimierza w Warszawie należących, obowiązuję się zakupić drzewa (wypisać z ogłoszenia) za sumę rs. . . . kop. . . . wyraźnie (wypisać liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych na sprzedaż tychże drzew objętych. Wadium w ilości rs. . . . wyraźnie (wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam. Stałe moje zamieszkanie w N. . . . Pisałem w N. . . . dnia 1874 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

3-3

—14011—

Lipińska, ulica Podwal Nr 22, ma do mieszczenia

Nauczycieli, Nauczycielki,

Bony, Gospodynie, oraz Osoby udzielające lekcje muzyki na własnym fortepianie.

—14326—1—1

OSOBA

pełni żeńskiej, moralnego prowadzenia, pracująca za domem, może znaleźć każdego czasu oddzielne i wygodne pomieszczenie wraz z opałem, za trzy ruble miesięcznie. Ulica Bracka Nr 6, stróż wskaże.

—14325—1—1

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Października r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w ciągu 1875 r., dla Magistratu miasta Warszawy.

1. Świec lojowych około pudów 35 po rs. 7 kop. 20 za pud.

2. Świec stearynowych około 1,500 paczek funtowych po kop. 25 1/2 za paczkę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen do niniejszej licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie wadium w ilości rs. 64 i na koszt ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawę w ciągu r. 1875 dla Magistratu Miasta Warszawy.

1. Świec lojowych około pudów 35-u po rsr. 7 kop. 20 za pud.

2. Świec stearynowych około 1,500 paczek funtowych po kop. 25 1/2 za paczkę.

i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, wadium w ilości rub. 64 i na koszt ogłoszenia rub. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

2-8

— 13927 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Października r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1875, dla Magistratu miasta Warszawy oleju czyszczonego do lamp, około 60 ciu wiader, licząc za jedno wiadro po rs. 3 kop. 90.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 40 i na koszt ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawę w ciągu roku 1875, dla Magistratu miasta Warszawy, oleju czyszczonego do lamp około 60-ciu wiader, licząc za jedno wiadro rs. 3 kop. 90 (i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości rs. 40, i na koszt ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

2-8

— 13928 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na pomalowanie w ciągu roku 1875 nowych i przemalowanie starych barier miejskich, słupów, parkanów, pompokrztów, szlagbaumów i t. p. przedmiotów w Warszawie i na Pradze kosztem miasta utrzymywanych, od cen w wykazie poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazem kosztów objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 100 i na koszt ogłoszenia rs. 20, które nie utrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się pomalowanie w ciągu roku 1875 nowych i przemalowanie starych barier miejskich, słupów, parkanów, pompokrztów, szlagbaumów i t. p. przedmiotów w Warszawie i na Pradze kosztem miasta utrzymywanych, od cen w wykazie poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w ilości rs. 100 i na koszt ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

—14271—1—3

Puszki szklane czyli **lubrykatory** do smarowania maszyn, w różnych gatunkach, kształtach i rozmiarach, z tych najczęściej używane po kop. 25 do 35 za sztukę.

Puszki blaszane do smarowania stałego, po kop. 40 i droższe.

Smar stały, przedstawiający wielką oszczędność w użyciu, po kop. 23 1/2 za funt.

Oliwiarki blaszane w różnych cenach, stosownie do wielkości.

Olej do maszyn, po kop. 19 1/2 za funt.

Oleje skalne do maszyn, od kop. 14 1/2 do 16 1/2 kop. za funt.

Smarowidło belgijskie.

Soapstone Packing, nowy rodzaj pakunku do sztopfuks, używany przy cylindrach maszyn parowych; wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innymi dotąd używanymi pakunkami, że jest znacznie **trwalszy, lepszy i tańszy.**

Kraft et Kuksz,

W Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

21-0

—8819—

Zapowiedziane dzieło BOG W PRZYRODZIE

Kamilla Flammariona,

(Autora rozgłoszonego dzieła: „Wielkość światów zamieszkiwanych.”)

Przekład z francuzkiego,
wyszło z druku nakładem
MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.
Cena rs. 1 kop. 65, - z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 80. —12547-4-6

Z dniem 1-ym Października r. b., przy składzie Cygar, Tytuniu i Papierosów w mieście Sechaczewie, na ulicy Warszawskiej, urządzam **Abonament** miesięczny

książek Polskich.

z czym się polecam W-nym Panom Obywatelom. **M. R.** —13539-3-3

Z OPERY

MAŁY FAUST

wyszły na fortepian

Quadrille, przez **A. Jacobi.**

Cena kop. 30.

STEFANIA POKLA-MAZURKA

przez **A. Jacobi.** —Cena kop. 22 1/2.

Nakładem **Juljana Müllera**, ulica Senatorska, wprost parafii S-go Antoniego Nr 18. —13630-3-3

W dniu 7 (19) Października r. b., o godz. 10-tej rano, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację

Dobra Ziemske Winiary

z przyległościami, w okręgu Czerskim, p-cie Górno-Kalwaryjskim nad rz. Pilicą, powierzchnia dzies. 882 (włók 58 morg 22 pr. 123), z zabudowaniami, dworem, łąkami i lasem (przeszło 18 włók), w glebie dobrej położone. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 63,812, jako 2/3 szacunku taxą biegłych wykrytego. Wadium rs. 5,000. Warunki, taxa i bliższe wiadomości w Kancelarii Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, oraz u niżej podpisanego Obroncy. —**Szymanowski Michał**, Obronca przy Senacie, Rymska Nr 2. —14244-1-2

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice, niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 14 (26) Października i dni następnych 1874 r., w gmachu jej (na stacji drogi żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary lokciowe, galanterijne i t. p., oszacowane w ogóle na rs. 1,500. —Dyrektor Komory, Radca Stanu **Tucholka**. —p. o. Sekretarza, Assessor kollegjalny **Szowski**. —14149-2-3

NAUCZYCIELE i NAUCZYCIELKI,

Polacy i cudzoziemcy, oraz BONY i Osoby do zarządu domu, są do umieszczenia w kancelarii **Adeli Gładyszewskiej**. Ulica Marszałkowska Nr 75, wprost Zielonego Placu. w podwórzu na dole. —12620-6-6

Potrzebna natychmiast

NAUCZYCIELKA

Francuzka lub Polka z dokładną znajomością języka francuzkiego, naukami klasycznymi, średnią muzyką i początkami języka niemieckiego. Wiadomość w domu przy Alejach Jerozolimskich Nr 37, z bramy na lewo, 2-gie piętro. —14302-1-2

NAUCZYCIELKA

z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcje na fortepianie na godziny w domu i na mieście, za bardzo małą cenę; mieszka przy ulicy Widok, domu Nr 10, mieszkania 9, zastać można od godziny 5 wieczorem. —14331-1-1

O S O B A

przybyła z prowincji, znająca się na gospodarstwie wiejskim i miejskim, z dobrymi świadectwami, umiejscawiająca, poszukuje miejsca za Gospodynią lub Panną Służącą w Warszawie albo na Prowincji. Wiadomość u Właścicieli domu Nr 10, przy ulicy Tamka. —14321-1-3

FRANCUZKA

rodowita żądana jest w Warszawie. Wiadomość u Pośredniczki **Heleny Csajkowskiej**. Plac Żelaznej Bramy Nr 3-ci przy Ogrodzie. Tamże są do umieszczenia **Nauczycielki** polki i Francuzki na godziny, lub demi place. Uczennice Instytutu Muzycznego, jak również Instytutu Maryjskiego. **Gutwerner** Niemiec do początkujących dzieci, Bony niemiecki i francuzki oraz **Rządca Dóbr** z Żabikowskiej szkoły, posiadający chlubne świadectwa ze znaczniejszych gospodarstw. Francuzka wysoko wykształcona życzy sobie wyjechać w Gubernie Zachodnie do kończących edukację Paniemek. —14238-2-3

Młody Człowiek

w sile wieku, żonaty, poszukuje miejsca przy Zakładach fabrycznych: na **Magasyniera** lub **Kassjera**, na pewność w celu akuratuwego wypełniania przyjętych obowiązków, może złożyć, jeżeli tego żądaniem będzie kaucję. Interesowane osoby zechcą nadesłać swe żądania do Sklepu w Alei Jerozolimskiej i róg Kruczej Nr 7. —14062-3-3

CZŁOWIEK MŁODY

posiadający chlubne świadectwa, poszukuje obowiązku jako **Lokaj** lub **Kucharz**. Potrzebujący raczą zgłosić się do **Wincentego Pawłowskiego** przy ulicy Żórawiej pod Nr 21 zamieszkałego. —14347-1-3

PANNA

poszukuje miejsca do wyręczenia pani w gospodarstwie, dobrej konduty, uzdatniona do szycia, posiadająca własną maszynę do szycia. Ulica Tamka Nr 8 nowy, w oficynie na 1-em piętrze, mieszkania Nr 9. Tamże można powziąć wiadomość o **Pannie Służącej**. —14287-1-1

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do szycia bielizny w rękę. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej Nr 2, w składzie bielizny W-go Bobrowskiego i S-ki. —14338-1-1

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do szycia sukien i okryć, za dobrem wynagrodzeniem, do magazynu **Ferdynanda Cara**, przy ulicy Miodowej Nr 15 nowy. —14299-1-3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione do maszyny i do bielizny i podreżne. Ulica S-to Krzyżka Nr 19, w pracowni bielizny. —14135-1-1

Były Obywatel Ziemski, poszukuje obowiązku Rządcy domu, Kassjera, w którym z Browarów, Dystylarni, hurtownym składzie lub jakiegokolwiek zajęcia odpowiedniego jego stanowi lecz tylko w Warszawie, na pewność kassy, może złożyć kaucji rs. 1,000 lub więcej. Adressa uprasza się o nadesłanie na ulicę Bednarską Nr domu 4, mieszkania 25 na dole. —14314-1-3

Młody Kupiec,

żonaty, znający język niemiecki, poszukuje miejsca w zawodzie handlowym. Może jeżeli tego żądaniem będzie złożyć kaucję. Oferty pod lit. M. M.—46, przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego. —14323-1-2

OGRODNIK

obeznany praktycznie z gospodarstwem, potrzebny jest na kolonję 3 wiorsty od Warszawy oddaloną, któremu i nadzór kolonji powierzonym być może. Interesanci zgłoszą się do Litografii W-go Feliksa Kasprzykiewicza, Miodowa Nr 4. —14346-1-3

Potrzebna jest Kucharka,

zaopatrzona w chlubne świadectwa, do gubernji Podolskiej, powiatu Bracławskiego, bliższa wiadomość u stróża domu przy ulicy Erywańskiej Nr 12. —14341-1-3

UCZEŃ

4-jej klasy, posiadający język francuzki, niemiecki i polski, przybyły z prowincji, pragnie być pomieszczonym w jednej z Aptek. Wiadomość od 8 b. m. przy ulicy Marjańskiej Nr 9, mieszkania Nr 8. —14053-3-3

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, w niczem nieustępująca zagranicznym. Nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER**, w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na **garncę**, **kwaterki**, oraz w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 19. —14231-2-3

O S O B A

w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie domowym, poszukuje miejsca za gospodynią lub przy osobie pojedynczej. Interesanci zgłaszać się raczą od 10-tej rano do 4-tej po połud., Stare-Miasto Nr 30, mieszk. Nr 13. —14344-1-1

O S O B A

mówiąca po niemiecku i umiejscawiając, poszukuje miejsca do wyręczenia pani domu. Wiadomość na ulicy Oboźnej Nr 1, w oficynie prawej na piętrze. —14337-1-3

Młody Człowiek,

wdowiec, pragnie umieszczyć przy rodzinie angielskiej lub francuzkiej na opiece 8-mioletniego synka swego. Jeśliby która z zamieszkałych w Warszawie życzyła sobie przyjąć go za stosowne wynagrodzenie, raczy nadesłać swój adres wraz z warunkami pod lit. J. l. na ręce W-go Romualda Więkowski Patrona Trybunału przy ulicy Stożerskiej Nr 30 nowy. Nadmieniam, że chłopczyk ten jest dobrego urodzenia, ładnego charakteru, mówi po polsku i niemiecku. —14022-3-3

PANIENKA

może być pomieszczoną z drugą uczeszcza-jącą do Instytutu, przy znacznej rodzinie, wraz ze stołem, fortepianem, a może być na żądanie w domu z wyższą muzyką. Ulica S-to Krzyżka Nr 7, mieszkania 15. —14333-1-1

Potrzebny jest

N I E M I E C

do konwersacji. Ulica Bracka Nr 7, mieszkania 9. —14300-3-3

Dwaj Subjekci:

Handlowy i Cukierniczy poszukują pomieszczenia zaraz lub od 15 b. m. Szanowni Interesanci raczą złożyć swoje adressa w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami **R. C.** —14214-2-3

Do sprzedania Majątek Ziemski Chromakowo,

od miasta Mławy mil 4, od miasta Płocka mil 7 i pół, od granicy pruskiej mil 2, z inwentarzem, ogólnej przestrzeni dzies. 600 (włók 40), w tem ziemi ornej w połowie przennej dzies. 348 (morgów 696) w 12-to-polo-wym płodozmianie, lasu dzies. 150 (m. 300), w części jesionowego, łąk i pastwisk d. 85 (morg 170), Dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie murowane z cegły, ogród owocowy i szerny. Bliższe szczegóły powziąć można i miejscu lub piśmiennie, przez stację pocztową Biełun. W Warszawie zaś na ulicy Bednarskiej pod Nr 1, w dawnej kancelarii mostowej. —14049-3-3

Potrzebują

KILKA MAJĄTKÓW

w dobrej glebie, wartujących 5,000—150,000 rubli, kto ma do sprzedania przesłać Redakcji Kurjera Warszawskiego **SZCZEGÓŁOWY** opis podpisany przez Właściciela majątku lub umocowanego z pokazaniem ceny, pod adresem **HUGON**. —14305-1-3

Potrzebna jest

Summa rs. 2,600 do 3,000,

na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat pod Nrem 36 nowym, w oficynie na 1-em piętrze na lewo, Nr mieszkania 14, codziennie koło godziny 4-tej po południu. —14306-1-3

Do sprzedania:

za bardzo przystępną cenę.

Plaszcz wojskowy szopami podbity, **Gardat myśliwski** lisami podbity, **Mundur** kroju wojskowego mało używany; jeden mundur galowy klasy 7-jej, Ministerstwa Skarbu, zupełnie nowy; **Surdut** liberyjny dla stangreta, **2-je szpady**, **Zegar** stołowy, myśliwski, **Dobeltówka** systemu Le-faucheux i wiele innych rzeczy. Widzieć można codziennie od 8 do 11, przy ulicy Hożej Nr 18, mieszkania Nr 5. —13988-3-3

Ktoby miał do zbycia

Pianino

choć używane, lecz zupełnie w dobrym stanie, za cenę najwyżej 150 rs., raczy nadesłać zawiadomienie na ulicę Żórawią Nr 9 domu, mieszkania 7. —14067-3-3

Potrzebna jest

SKLEPOWA

z dobrimi rekomendacjami, któraby posiadała język ruski, polski i niemiecki. Wiadomość w Handlu **Braci Wróbel**. —14353-1-3

Magazyn Towarów Perskich Ali Jusupowa

na Krakowskim Przedmieściu, w domu Re-sursy Obywatelskiej Nr 369a, otrzymał perskie Dywany, różne Materje jedwabne, Ser-wety, Termalama i inne perskie towary, oraz Herbatę Chińską w dobrym gatunku, z czem poleca się Szanownej Publiczności

ALI JUSUPOW.

—14192-2-2

P o 1 k o p. ODLEŻAŁE CYGARA QUEUE DE RAT (Szczerze Ogony).

z renomowanej Petersburgskiej Fabryki odznaczające się szczególną dobrocią, tak, że mogą zakasować wiele innych nawet droższych gatunków, pakowane po 100 i 10 sztuk sprzedają się w Handlu **A. S. DYZEWSKIEGO**, przy ulicy S-to-Krzyżkiej Nr 17. Tamże jest do sprzedania wielki amatorski **Dywan** krzyżowej roboty za trzecią część wartości. —14163-2-3

RESTAURACJA pod Sekiem,

przy ulicy Długiej Nr 6, z dniem 11 Października r. b., to jest w Niedzielę w przystępnym, wyrestaurowanym lokalu będzie otwartą. Nowy Administrator dołożył starań, ażeby żądania Szanownej Publiczności były zaspokojone. Kuchnia dostarcza najlepszych potraw. —14208-3-3

RESTAURACJA

do odstąpienia w każdym czasie, z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Ulica Aleksandrya Nr 6. —14343-1-3

Przy ulicy Trębackiej pod Nrem 639 (17), w kawiarni są do sprzedania

różne rzeczy,

a mianowicie: Szal francuzki nowy, Chustka tiulowa czarna, Salopa elkowa i dwa Kołnierze, jeden tumakowy, drugi elkowy w dobrym stanie, Biżuterja, Pościel, Łóżko jesionowe, Zakiet z francuzkiego materiału, nowy, Znak duży na Kafie Restaurant, mały Bufet jesionowy. —Nadmieniam, iż te rzeczy można nabywać pojedynczo. —14339-1-3

Rs. 2,000

do wypożyczenia na dom nie obciążony, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u Rejenta Fedeckiego, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego. —14329-1-3

Mleko i Śmietanka,

jest do sprzedania każdodziennie i w każdym czasie, przy ulicy Żórawiej Nr 20, u Stanisława Majewskiego. Dojenie krów odbywa się rano o godzinie 6-tej, w południe o 12 i wieczorem o 7. Cena za kwartę mleka kop. 8, za kwartę zaś śmietanki kop. 18. —14319-1-3

Handel Towarów Kolonialnych,

sprzedaży i wypieku chleba, bułek i wszelkich wiktuałów, sprzedaży mydła, świec, nafty i t. p. przedmiotów, oddawna założony w miejscu ludnem i korzystnie położonym, z powodu zmiany interesów, jest zaraz pod dogodnymi warunkami do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, obok kapi-cy Szpitala Ewangelickiego w handlu Stanisława Schmidt, pod Nrem 15. —14130-3-3

FORTEPIAN

palisandrowy, zupełnie nowy, o 4-rech sprcach, z białym metalowym, głosem bar-dźwięcznym, jest do sprzedania dla b-miejscu w małym mieszkaniu, przy ulicy Chmielnej Nr 13 nowy, w oficynie do prawej strony, na 1-em piętrze, pod Nr 18, od godziny 10-tej z rana do 4-tej po południu można obejrzeć takowy. —14296-1-3

PAPIEROSY AROMATYCZNE Z FABRYKI K. TEOFILIDY.

Bebe cieniutkie, po kop. 50 za 100 sztuk.
Buduarowe cieniutkie, po rs. 1 za 100 sztuk.
La Delizia większego formatu po rs. 1 kop. 70 za 100 sztuk.
Książęce największego formatu po rs. 3 za 100 sztuk.
Książęce bez musztuków po rs. 3 za 100 sztuk.

Pierwsze z tych Papierosów pomimo swej taniości, równać się mogą z najdroższymi, dotąd znanymi, co zaś do następnych, Fabryka bez przesady zaręcza, że nie podobnego Szanownej Publiczności jeszcze się nie zdarzyło palić.

Papierosy Buduarowe dość mocne, są jednak w paleniu tak łagodne, że i Damy z przyjemnością będą je paliły.

—12195—12—0

Uwiedomienie.

Umiejętne redagowanie prózb, podań, korespondencji, anonisów jest nader ważną rzeczą, od uzasadnienia sprawy lub interesu w prózbach, podaniach, korespondencjach, ogłoszeniach zawisł cały skutek; nieumiejętne zaś przedstawienie sprawy, interesów choćby najwłaściwszych spowodowały niespodziewany obrót zatrudnia Instytucje inne osoby przez rozwiękłość lub przez wnoszenie ponownych prózb, wyjaśnień stanu rzeczy i interesu naraża stronną na koszt, opóźnienie, a częstokroć zupełnie zły skutek. Dla uniknięcia tego Oddział Redakcji prózb, podań, korespondencji Kantora B. KOPACZEWSKIEGO, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 444, z kompletnych ludzi w każdej gałęzi ustaw krajowych złożony poleca swe usługi.

—14005—2—3

WAŻNE NA ZIMĘ.

W obecnej porze, kiedy okna dubeltowe i drzwi zabezpieczamy na całą zimę od chłodu i cugów, to głównym zadaniem tej czynności jest: aby wszelkie szpary pomiędzy framugą a ramą okna lub drzwi, były szczelnie zakitowane, do czego właśnie oprócz zwyczajnego kitu, „ROLKI WACIANE” w zupełności posłużą, tak dalece, że nawet chorzy na reumatyzm i t. p. słabości, należycie od wpływa w jaki bądź sposób powietrza od zewnątrz przez drzwi i okna ochronieni będą. ROLKI WACIANE sprzedaje częściowo po kop. 1 i pół (3 gr.) za jeden łokieć, zaś biorącym w znacznej ilości odstępnie rabat. Ulica Sowińska Nr 2688, dom W-go Muka, w fabryce waty. —14324—1—3

Nadszedł świeży transport CEMENTU

DO SKŁADU

Jana Grabowskiego,
przy ulicy Miodowej Nr 495, dalsze transporty ciągle nadsyłane będą. —6512—20—20

Kołnierz i Mufka

z niebieskich lisów, prawie nie używana, do sprzedania za rs. 40. Widzieć można w Magazynie wyrobów siodlarskich P. Samborskiego, przy ulicy Miodowej Nr 13, dom bankiera Lessera. —14320—1—3

Jest do sprzedania

Futro lisy,

atłasem kryte, wraz z kołnierzem i mufką tumakową, mało używane. Wiadomość: ulica Ś-to Krzyżka Nr 25, oficyna prawa, trzecie piętro. —14066—3—3

Jest do sprzedania



mahoniowy, o pół siódmej oktawy, z fabryki Wasielewskiego. Wiadomość: Plac Teatralny Nr nowy 19, mieszkania 25, na trzecim piętrze od frontu. —14316—1—3

W dobrach Skotniki, w pow. Sochaczewskim, jest do sprzedania

Ogier Arabski czystej krwi, pochodzący ze stada Hr. Wiktor z Zarszy na w Galicji. Buchaj czystej rasy Schwyż rok jeden i pół wieku mający, tudzież 150 Matek rasy Nagretti, młodych zdolnych do chowu. Wiadomość na miejscu, dokąd droga przez stację kolei W.-W. Rada Guzowska, a następnie szosą Rudzko-Sochaczewską. —14089—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).

PRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

GŁÓWNY SKŁAD LAMP NAFTOWYCH WŁADYSŁAWA PODGÓRSKIEGO

Krakowskie-Przedmieście Nr 389, wprost Saskiego Placu.

W skutek ogromnej rozprzedaży tak w kraju jak i do całej Rosji, jestem w możności znacznie obniżyć ceny Lamp już i tak słynących z taniości i doskonałości, a zaopatrzwszy skład swój na nadchodzący sezon w bogaty wybór metalowych, porcelanowych i szklanych lamp wiszących, stołowych i ściennych, najnowszej ulepszonej konstrukcji od najskromniejszych do najwykwintniejszych, mogących być ozdobą najbogatszych salonów, mam honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na poniżej wyszczególnione ceny.

Lampy do pisania, czytania i szycia z daszkami mlecznymi od kop. 60.
Lampy salonne metalowe, porcelanowe i szklane z globami i tulipanami, od rs. 2 kop. 50.
Lampy wiszące do pokoi jadalnych z knotami okrągłymi, daszkami mlecznymi i kontwagą od rs. 4 kop. 50.

Lampy ściennie i stołowe do przedpokoi, kuchni, warsztatów i fabryk, od kop. 22.
Lampy ściennie w najnowszych fasonach z globami, od rs. 1 kop. 20.

Ample do buduarów i sypialni kolorowe i bogato dekorowane, od rs. 5 kop. 50.
Lampy ligroinowe stołowe i do latarni, od kop. 8.

Latarnie bezpieczeństwa do gospodarstwa najnowszej konstrukcji nie gasnące przy najsilniejszym wietrze rs. 1 kop. 70.

Lampy brązowe o kilku płomieniach do salonów, Żyrandole, Świeczniki, Kandelabry i Lichtarze brązowe.

Latarnie do oświetlania ulic, bram i sieni.
PP. Kupcom poleca się wyżej wymienione Lampy, oraz ich części składowe, jako to: Postumenty, Rezerwoary, Brennery, Globy, Daszki mleczne i papierowe, Tulipany, Cylindry, Knoty i t. p., z odstępniem rabatu stosownego do wielkości obstatunku.

Lampy olejne przerabiają się na naftowe, oraz uskuteczniają się reparacje wszelkiego rodzaju Lamp i odnowienia, po cenach umiarkowanych.

6—6

13320 —

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

KOZETKA NOWA

fasonu francuskiego i kilka Oleandrów, z przyczyni wyjazdu są za bardzo niską cenę zaraz do sprzedania. Wiadomość Nowe Miasto Nr 17, piętro 3. —14342—1—1

Jest do sprzedania

KATRYNKA

grająca dwanaście sztuk, za bardzo niską cenę. Grzybowska Nr 18, mieszkania 6. —14340—1—2

Jest do sprzedania zupełnie

umeblowanie salonowe,

bardzo mało używane, z pięknego amerykańskiego orzecha, roboty snyderkiej, przy ulicy Nalewki w domu W-go Rubinstejna, mieszkania Nr 20, gdzie reflektanci zgłaszać się mogą codziennie od godziny 9 do 12 i od 3 do 5. —14339—1—1

Pokrycie na Meble

wypracowane na kanwie, jest do sprzedania w Pracowni Sukien Damskich, gdzie przyjmują się wszelkie zamówienia po cenie umiarkowanej, na wykonywanie takowych. Pracownia egzystuje przy ulicy Podwał i rogu Krakowskiego-Przedmieścia Nr 97, mieszkania Nr 8. —14141—2—3

BECZKI

do okowity transportowe, jako też kufy składowe, używane, lecz w dobrym stanie będące, są do sprzedania. Wiadomość u Bednara Lewickiego pod Nrem 501, przy ulicy Podwał, w domu przy kościele Ś-go Ducha. —13822—3—3

TRZY POKOJE

i kuchnia,

na pierwszym piętrze od frontu, za ra. 200 rocznie, do odstąpienia zaraz. Wiadomość przy ulicy Długiej w Cukierni J. Zawistowskiego. —14304—1—3

Dwa Pokoje,

elegancko umeblowane, razem lub oddzielnie do wynajęcia każdego czasu, miesięcznie lub kwartalnie. Wiadomość: ulica Królewska Nr 3, mieszkania 16. —14312—1—3

Żądany jest od 1-go Stycznia 1874 r.

Jeden Pokoik,

suchy, ciepły i porządkowy, z osobnym wejściem, w bliskości Alei Jerozolimskiej, w cenie rs. 6 miesięcznie. Ktoby miał takowy, raczy pozostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. P. J. C. Nr 24. —14286—1—1

Pokoje umeblowane

na 1-m piętrze od frontu, z osobnym wejściem, ze stołem i wygodami, są do wynajęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, trzeci dom od Marszałkowskiej. —14309—1—1

W każdym czasie do odnawienia

Pokój

z oddzielnym wejściem i wspólnym przedpokojem, z życiem, opałem i usługą, za rs. 30 miesięcznie. Ulica Wielka Nr domu 13, mieszkania 16—17. —14156—2—3

Do wynajęcia w domu Nr 2, ulica Nowy Świat róg Książęcej, na 1-em piętrze, jeden duży frontowy

POKÓJ

i jeden mały Pokój, oddzielnie lub razem, z meblami i usługą lub bez tych. —14298—

Są zaraz do wynajęcia

DWA POKOJE,

to jest Salon z balkonem od frontu, i z Pokojem na 1-em piętrze, z osobnym wejściem i wspólnym przedpokojem, z meblami i usługą w razie potrzeby. Róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1. —14300—1—3

!!! Potrzebny jest zaraz!!!

P O K Ó J

kawalerski umeblowany, z osobnym wejściem. Ktoby takowy miał do odstąpienia, raczy pozostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. Z. —14249—2—3

W nowo odrestaurowanym domu przy ulicy Twardej Nr 36, są różne pomniejsze

LOKALE

w każdym czasie i od Ś-go Michała do wynajęcia. Tamże od Nowego Roku SKLEP z pakamerą i mieszkaniem frontowym, za 250 rs. rocznie. —12403—12—12

LOKALE

do wynajęcia od 1-go Października r. b., przy ulicy Lipowej Nr 2764, nowy 3, niedaleko ulicy Oboźnej przy Browarnej, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica za rs. 360, rocznie, na 1-em piętrze od frontu 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica za rs. 260. Wiadomość u stróża. —14083—5—6

P O K Ó J

z przedpokojem, opałem, meblami lub bez, usługą, z osobnym wejściem, na dole, przy ulicy Miodowej, w każdej chwili do najęcia. Wiadomość na Starem-Mieście w sklepie kupca Gołaszewskiego. —14303—1—3

SKLEP

Norymberszczyzny, Wiktorów korzennych i t. d., dobrze procentujący, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat, niedochodząc Chmielnej, w składzie herbaty Perłowa. —1431—1—3

Są do odstąpienia zaraz, w miejscowości nader korzystnej

Dwa Składy Węgla i Drzewa, oraz do sprzedania Majątek Ziemi dzies. 405 (włók 27) obejmujący, 10 mil od Warszawy odległy, przy stacji kolei żelaznej położony. Bliższa wiadomość w składzie węgla, Bracka Nr 4. —14313—1—3

SKLEP

wraz z mieszkaniem, do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej Nr 20. —14177—

Nagrody rs 5.

Dnia 4-go b. m., zgubiono srebrną Portcygarnicę z literami R. E. Uczciwy znalazca raczy odnieść na ulicę Marszałkowską Nr 38, mieszkania Nr 4, na 1-em piętrze. —14281—2—3

Nagrody Rs. 30.

W pakhaucie tutejszej komory Celnej, skradziony został Zegar ścienny, średniej wielkości, brązowy, w formie 8-mio kąta, z mechanizmem wybijającym godziny za pociąganiem sznurka. Kto powyższy Zegar odniesie do Kantoru ekspedycyjnego Ludwika Asterblum w miejscu, ulica Graniczna Nr 16 lub wskaże gdzie takowy się znajduje, otrzyma wyznaczoną nagrodę rs. 30. —14315—1—3

Nagrody rs. 3.

W dniu 10-tym b. m., między godziną 5-tą a 6-tą wieczorem, wybiegła z mieszkania Sułka czarna z odmianą białą pod szyją, z rasy wyżłów, 6 miesięcy mająca. Łaskawy znalazca, raczy odprowadzić pod Nr 497, ulica Senatorska dom W-go Bujno, do mieszkania Jubilera, na 2-em piętrze. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności Sądowej pociągnięty zostanie. —14345—1—3

Dnia 11 b. m., zapomniano endzą Książkę do Nabożeństwa (wydania Pauliny Kraków, oprawnej w skórcie ze stałą i klamką) na kamieniu, przy ulicy hr. Berge. Na pierwszej karcie tej książki jest podpis Ojca dającego ją swej córce Wandzie. Uczciwy znalazca raczy oddać do Redakcji Kurjera Warsz., za nagrodą rs. 1, lub podziękowaniem. —14322—1—2

Hebedajowa. —14308—1—3
gród do Mirowskich Kossar do Kapłana
te plany; znalazca raczy go odstąpić za nagrodą rs. 1, lub podziękowaniem.

PIES

13-go Wzruszenia zginął

PIES

Dnia 7-go b. m., zginął wyżeł biały, żółte łaty, rasy Seter. Upraszam najpokorniej o kogo by się znajdował, aby raczył odesłać na Nowy Świat pod Nr 67, wy do Kiubu ruskiego, za nagrodą. Zastrzegam przytem, że w razie dostrzeżenia u kogokolwiek, jako nieprawy posiadacz, do odpowiedzialności sądowej powołany będzie. —14211—3—3

Дозволено Цензурою.